

Bronisława Wajs – Papusza w perspektywie legendy literackiej. Zarys



Papusza, czyli Bronisława Wajs jest jedną z najbardziej znanych poetek związanych z ziemią gorzowską, lubuską. Wpływ na to miały samorodny talent poetki oraz cygańskie pochodzenie. Była pierwszą świadomą poetką cygańską w Polsce – tak określił ją Jerzy Ficowski, odkrywca jej osoby i talentu. W *Demonach cudzego strachu* napisał: „Miałem szczęście poznać Papuszę, uchodzę za jej »odkrywcę«. Papusza – miała nieszczęście poznać mnie”¹.

Wokół postaci Papuszy – Lalki krąży wiele mitów i legend, większość artykułów dotyczących jej osoby oscyluje tematycznie wokół wspomnień – Papuszę trzeba było znać. Większość literatury, jaką czytelnik może spotkać, posiada znamiona reporterskie, wspomnieniowe, bogate w próby parafrazy słów poetki.

Legendę literacką można definiować jako:

zespół mniemań krążących w społeczeństwie na temat danego kierunku literackiego, grupy, bądź najczęściej poszczególnego pisarza [...] w jej obrębie prawdziwe fakty łączą się zwykle ze zmyśleniem².

Ma ona wpływ na odbiór dzieła literackiego, sprawiając, że staje się ono przedmiotem pożądanym, godnym zauważenia i dociekań. Zjawisko to badać można, biorąc pod uwagę dwa aspekty: pierwszy to biografia twórcy, drugi to jego dzieło. W tym przypadku czynnikiem nadrzędnym jest życie poetki, czyli główna dyrektywa powstania legendy literackiej.

Śmierć Papuszy (8 lutego 1987 roku) czyni jej egzystencję „żywotem zamkniętym”. Czynnikiem, który sprzyja powstawaniu legendy, jest śmierć; dzieła samobójców czy ludzi zmarłych zbyt młodo na skutek choroby budzą zainteresowanie. Papusza doświadczyła śmierci literackiej, przestała pisać. Aspekt ten można rozpatrywać dwojako, gdyż oprócz złamania pióra, już po biologicznej śmierci Papuszy można zauważyć dodatkowy wzrost zainteresowania osobą poetki.

Złamanie pióra, które owocuje dotkliwą abstenencją twórczą, odcisnęło na niej swoje piętno. Po wydaniu przez Jerzego Ficowskiego książki *Cyganie polscy* została oskarżona o zdradę tajemnic. Rozpoczął się wewnętrzny dramat poetki, która –

1 J. Ficowski, *Demony cudzego strachu. Wspominki cygańskie*, Warszawa 1986, s. 209.

2 Hasło „legenda literacka”, [w:] *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 2005, s. 272.

trawiona przez lęk i obsesje – sama powiedziała: „Gdybym nie nauczyła się czytać i pisać, ja, głupia byłabym [...] szczęśliwa”³. Pisanie kojarzone było ze strachem – świadczyć może o tym fakt, iż spaliła swoje wiersze. Jak wspomina jej mąż Dionizy: „Kiedy Papusza chorowała [...] porwała więcej niż 15 wierszy. Przygotowała już do wydawnictwa, ale nie ma, porwała, spaliła. Starych serc nic nie zmieni”⁴. Chociaż z relacji Tadeusza Kajana wynika, że zniszczonych wierszy było więcej, mąż Papuszy na pytanie, czy żona coś pisze, odpowiada: „Nic nie pisze. Ona jest chora. Panie, ona spaliła majątek: 300 wierszy i listy nieboszczyka Tuwima. Ani się spozostregłem jak wrzuciła je do pieca”⁵. Kajan twierdzi, że nie tylko wykluczenie zaważyło na niemocy pisarskiej poetki, zwraca również uwagę na fakt, iż: „To nędra i pozostawienie samej sobie oraz choroba wytrąciły jej pióro z ręki”⁶. Z kolei Halina Ańska winą obarcza reumatyzm:

Po kilkuletniej chorobie reumatycznej Papusza straciła sprawność rąk. Nie przywykłe do pióra palce nie umieją już nadawać myślom kształtu na papierze. Ale swoje »romane gila«, »papuszkarę gila« układa Papusza nieprzerwanie, tyle tylko, że ich nie spisuje. Co wieczór mruczy swoje pieśni w kraciestą pierzynę, lecz powtórzyć ich nazajutrz nie umie⁷.

Z relacji Ańskiej wynika, że lekarze także mimo wszystko mieli wpływ na tę twórczość. Papusza powtarzała, że jej pieśni to „śpiewające myśli. Od nich boli głowa. Lekarz powiedział: nie trzeba myśleć, z takiego myślenia choroba może wyniknąć”⁸. Janusz Kruk wspomina w „Ziemi

Gorzowskiej” spotkanie z Papuszą. Według jego relacji, poetka o swojej zniszczonej twórczości powiedziała:

[...] często bolała mnie głowa. Zachorowałam i byłam w różnych szpitalach. Gdy jeszcze byłam chora – nie wiedząc co robię – spaliłam wszystkie moje jeszcze niepublikowane wiersze. Mąż gdy to zobaczył – płakał, pan Ficowski powiedział: co ona zrobiła najlepszego...⁹

Ostatni przejaw twórczości poetyckiej zauważa Ficowski prawdopodobnie na początku lat 70., w swojej książce pisze:

Jeszcze raz po wielu latach, bo dwudziestu latach, uległa Papusza mojej namowie, w której skuteczność ani przez chwilę nie wierzyłem i napisała parę pięknych wierszy, bardziej gorzowskich niż dawne i chyba jeszcze piękniejszych. Był to krótki, ostatni rozbłysk, po którym zapanowało trwałe milczenie¹⁰.

Śmierć sprzyja podsumowaniom. Historia literatury pokazuje, jak wielu twórców docenianych jest dopiero po śmierci, zwłaszcza w najbliższym otoczeniu, tu – wśród Romów. W setną rocznicę urodzin poetki ogłoszono Międzynarodowy Konkurs Poezji Romskiej im. Papuszy *O Złote Pióro Papuszy*, adresowany do osób pochodzących ze środowiska romskiego, ale i nie tylko. Sam fakt setnych urodzin jest również problematyczny, gdyż znane są aż trzy daty urodzenia Papuszy; w dokumentach pojawia się data 17 sierpnia 1908 i 30 maja 1910 oraz rok 1909.

Okrągłe rocznice śmierci poetki również są upamiętniane – dwudziesta rocznica zaowocowała

3 Papusza, *Lesie ojciec mój*, Warszawa 1990, s. 10.

4 P. Krzyżanowski i in., *Cyganie: mity i fakty*, Gorzów Wlkp. 2002, s. 139.

5 T. Kajan, *Fakty i ludzie*, Zielona Góra 1960, s. 217.

6 Tamże, s. 218.

7 H. Ańska, *Papusza*, „Nadodrze” 1971, s. 8.

8 Tamże.

9 J. Kruk, *W lasach, u krzyżowych dróg...*, [w:] *Papusza, czyli wielka tajemnica. Wybór tekstów*, Gorzów Wlkp. 1992, s. 38.

10 J. Ficowski, *Demony...*, dz. cyt., s. 261.

wydanym przez Don Wasyla Szmidę tomikiem *Pasażerowie niebieskiego taboru*, który częściowo jest poświęcony Papuszy. Don Wasyl we wstępie przyznaje, że Papusza „już dość się nacierpiała, teraz czas na chwytę, która właśnie Jej się należy”¹¹. Chwała ta objawia się w upamiętnianiu, poetka widnieje na znaczku i kartce pocztowej, gorzowską bibliotekę zdobi rzeźba oraz pomnik Papuszy. Środowisko gorzowskie upamiętniło również poetkę ulicą jej imienia oraz tablicą pamiątkową na ulicy Kosynierów Gdyńskich 20, w domu, w którym mieszkała.

Zainteresowanie Papuszą trwa do dzisiaj, świadczy o tym fakt, iż powstaje już trzeci film o jej życiu: pierwszy autorstwa amerykańskiego reżysera pochodzenia polskiego – Gregoego Kowalskiego, pt. *Historia Cyganki*; drugi Grzegorza Dubowskiego *Cygańskie pieśni Papuszy*; aktualnie powstaje film Joanny Kos-Krauze z Krzysztofem Krauzą *Papusza*, premiera planowana jest na jesień 2011 roku.

Kreowaniu i podtrzymaniu legendy literackiej sprzyjają bezpośrednie odniesienia pisarskie twórców natchnionych sylwetką czy dziełem osoby legendotwórczej, w realizacji określane jest to jako „warunek aneksji”¹². Poezja autorów o korzeniach cygańskich, np. Izolda Kwiek czy Karola Parno Gierlińskiego, inspirowana jest również osobą Papuszy. W ich twórczości odnaleźć można liczne utwory poświęcone poetce. Również pisarze lubuscy dedykowali Papuszy swoje wiersze, m.in. Janusz Koniusz *Obiad u Papuszy* (pod tym samym tytułem ukazał się też jego szkic), Zdzisław Morawski *Tabor Papuszy*, Czesław Sobkowiak

Wiersz dla Papuszy, Henryk Szyłkin *Do Papuszy* czy Kazimierz Furman *Spotkanie z Papuszą; reportaż*.

Znamiona kreacji posiadają postaci Jerzego Ficowskiego. Ficowski tłumaczył jej utwory, sam będąc poetą, a edukacja Papuszy pozostawiała wiele do życzenia, dlatego pojawiały się zarzuty kwestionujące jej autorstwo. Zdzisław Morawski, będąc obecnym przy kwitowaniu odbioru legitymacji ZLP przez poetkę, twierdzi:

Mogę z całą pewnością powiedzieć, że Papusza swojego imienia nie napisała, lecz je nagryzmołała przez całą szerokość kartki formatu A4. Natomiast tekst w ZUS-ie to nie był brulion człowieka, który mógłby być zdolny do napisania utworu literackiego¹³.

Morawski sugerował, jakoby poetka sama swoich wierszy nie napisała, taka postawa podsycała zainteresowanie jej osobą, pisał dalej: „[była] poetką o dużej lirycznej wyobraźni [...] z całą pewnością, a w autorstwie wierszy chyba pomógł jej Jerzy Ficowski, sam poeta liryczny”¹⁴.

Papusza posiada bogatą biografię, w jej życiu zdarzyły się nawet: pobyt w więzieniu (oskarżenie o rzekomo kradzione kury), podejrzenia o chorobę psychiczną i inne epizody, które stanowią o niestabnym zainteresowaniu jej osobą. Liczne niedomówienia, podejrzenia, przypadki losu – wszystko to przyczynia się do powstawania i utrwalania legendy literackiej.

Niniejszy tekst nie wyczerpuje zagadnienia Papuszy jako legendy literackiej, jedynie podejmuje próbę zarysu tego zjawiska.

11 Don Wasyl Szmid, *Pasażerowie niebieskiego taboru*, Włocławek 2007, s. 11.

12 R. Zimand, *Szkice o Boyu*, Warszawa 1961, s. 99.

13 Z. Morawski, *Wszystko co wiem o Papuszy*, [w:] *Papusza, czyli...*, dz. cyt., s. 52.

14 Tamże, s. 53.